№ 65. Sobota 19. Marca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.: miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmoni, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(*Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.*)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący rozkaz:

Ustanowiona przezemnie kapituła orderu Maryi Teresy przyznała fml. Ludwikowi baronowi *Gablenz* dowodzącemu 6 korpusem armii, krzyż komandorski, a

jenerał-majorowi brygadyerowi wojsk Leopoldowi hrabiemu *Gondrecourt* krzyż kawalerski tego orderu.

Udzielono temu wnioskowi kapituły Moje przyzwolenie i przejmuję wyżej wymienionych, pierwszego jako komandora, drugiego jako kawalera tego orderu.

Wiedeń, 15. marca 1864.

Franciszek Józef m. p."

Następujący adjunkci sądowi mianowani zostali przez ministeryum sprawiedliwości prowizorycznymi zastępcami prokuratorów państwa: Jan *Spławiński* dla Krakowa, Karol *Kokowski* dla Tarnowa, i Dr. Alexander *Sas Bojarski* dla Krakowa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. marca.

Jener. Kor. donosi, że przyjęta na sejmie morawskim jednogłośnie ustawa gminna wraz z ordynacyą wyborczą dla gmin, jako też uchwalona na sejmie karynckim ustawa gminna z ordynacyą wyborczą otrzymały już najwyższą sankcyę Jego Mości Cesarza.

Donosiliśmy wczoraj z *Jener. Kor.*, że do Wiednia miała już nadejść zupełnie pewna wiadomość o przyjęciu ze strony Danii projektu konferencyi na podstawie status quo. Teraz nadmienia *Jen. Kor.* dodatkowo, że wiadomość ta opierała się na doniesieniu odpowiedzi duńskiej na austryacko-pruskie propozycye, ale bezwarunkowego przyjęcia tych propozycyi nie zawiera ta odpowiedź.

Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Paryża, iż pobyt Arcyksięcia Maxymiliana w stolicy nad Sekwaną, nader błogie za sobą pociągnie skutki pod względem ogólnej sytuacyi europejskiej. Arcyksiążę, który zaufanie Cesarza Napoleona w najzupełniejszym stopniu pozyskał, zdołał z łatwością rozwiać chmurki, jakie niektóre wypadki co do zamiarów dwóch wielkich mocarstw niemieckich nagromadziły, z łatwością zdołał przemówić za pokojem na miejscu stanowczem. Cesarz Napoleon ma zanadto delikatny słuch na głos własnego narodu, który się pokoju domaga przez usta reprezentantów opozycyjnych, ażeby nie poznał, iż Francya potrzebuje pokoju równie jak inne mocarstwa. „Dyplomacya uzbraja się na utrzymanie pokoju", w tych słowach skreślił jeden mąż stanu wysoko położony skutki odwiedzin Arcyksięcia w Paryżu, i całą obecną sytuacyę.

Z Warszawy piszą do *Jen. Kor.* pod dniem 14. b. m.: „Rozważywszy dokładnie statut włościański pokazuje się, że niewypadł on wcale jednostronnie tylko i wyłącznie w interesie włościan, a ze szkodą właścicieli wielkich posiadłości gruntowych, jak się tego z początku obawiano. Na wszelki sposób zachował sobie rząd w układzie tej ustawy jeszcze dostatecznie wolną rękę, by mógł w zastosowaniu praktycznem występować, jeżli okaże się potrzebnem, w sposób łagodzący. Oprócz tego będzie miał jenerał Milutyn, który oczekiwany jest z Petersburga, wyjaśniające instrukcye, po których wykonaniu spodziewają się dobrego skutku. Wykonywanie ustawy o bezpieczeństwie przez roztropnego i energicznego jenerała Trepowa wydała dotąd jak najlepsze owoce, a mianowicie tu w stolicy. Można nawet przypuszczać, że jeżli nienastąpią nowe wypadki, będzie stan wyjątkowy w Warszawie za kilka miesięcy zniesiony a przynajmniej znacznie złagodzony. Na prowincyi jest stan rzeczy w prawdzie jeszcze niebezpieczny, osobliwie w gubernii radomskiej; wszelako rozproszone bandy niewielkie mają znaczenie, a rząd rosyjski jest zupełnie panem sytuacyi."

Telegram z Flensburga z 16go b. m. przynosi dwa nowe rozporządzenia administracyjne, wydane dla Holsztynu. Jedno odnosi się do zniesienia zakazu stowarzyszeń w celach niepolitycznych, a drugie zakazuje urzednikom pod karą dymisyi i stawienia pod sąd wojenny przyczyniać się jakimkolwiek sposobem do wykonania dekretu ministerstwa duńskiego dla Szleswiku względem zwołania żołnierzy szleswickich.

W Londynie otrzymano telegram ze Sztokholmu, podług którego oświadcza szwedzki minister spraw zagranicznych, że błękitna księga angielska jest niedokładna, Szwecya bowiem wzywała jeszcze w lutym mocarstwa zachodnie, ażeby udzieliły pomocy Danii.

Lwów, 18. marca. Czem więcej na jaw wychodzą knowania partyi rewolucyjnej w Galicyi, tem silniej utwierdza się w powszechności przekonanie, jak naglącą i nieodzowną była konieczność użycia środków wyjątkowych, by kraj ochronić od zupełnej ruiny, jaką był zagrożony. Powszechnie jawną było tajemnicą, że prawie od początku nieszczęsnego powstania w Królestwie Polskiem istniała w Galicyi formalna organizacya, zajmująca się werbowaniem młodzieży tutejszo krajowej i wyprawianiem jej do powstania, poborem podatków od tutejszych mieszkańców na rzecz „rządu narodowego", zakupywaniem broni i amunicyi, organizowano także tak zwaną „policyę narodową" i t. d. Plakaty ostatnie rewolucyjne, (o których wspomnieliśmy w numerze 51. Gazety Lwowskiej) wykazały dowodnie istnienie organizacyi rewolucyjnej pod nazwą: „Wydziału rządu narodowego" w Galicyi. Nie dosyć na tem. W ostatnich czasach dostały się do rąk władz krajowych ważne pisma zawierające świeże dowody istnienia nietylko takzwanego „Wydziału rządu narodowego" ale i kompletnej organizacyi sądownictwa rewolucyjnego w naszym kraju.

I tak znajduje się między temi pismami odezwa, w której powiedziano: „że na mocy dekretu rządu narodowego z dnia 9. listo-„pada r. z. do l. 3120 ukonstytuował się wydział rządu narodowego „na zabór austryacki w dniu 1. grudnia." Odezwa ta napominając członków tajnej organizacyi i w ogóle mieszkańców Galicyi do posłuszeństwa „rządowi narodowemu" i do pełnienia pod surową odpowiedzialnością „powinności", „do poświęcenia i karności", powiada w końcu, iż „hasłem i prawem" wszystkich jest „walka na życie i śmierć o odkupienie niepodległości Polski!"

Znalezione dokumenta odnoszące się do organizacyi sądów rewolucyjnych w całej Galicyi służą obok powyżej przytoczonych faktów za niezbity dowód, że wichrzenia fakcyi rewolucyjnej w naszym kraju posunięte już były do ostatecznego kresu, że bez przesady powiedzieć można, iż kraj stał jakby na wulkanie i tylko dzięki czynności rządu mającego przytem wyłącznie dobro ogółu na względzie, wczesnem zaprowadzeniem stanu wyjątkowego ochroniony został od klęsk nieobliczonych. Dla oświecenia opinii publicznej o stanowczych celach stronnictwa rewolucyjnego, podajemy wspomnione dokumenta poniżej w całej ich osnowie, uważając w obec tak jaskrawych faktów dalsze komentarze za rzecz zbyteczną.

Pierwszy dokument nosi tytuł „*Sąd obywatelski*" i jest następującej osnowy: „W każdym obwodzie ustanawia się sąd oby-„watelski składający się z 4ech członków; temuż sądowi przezna-„cza dyrektoryat lub zarząd obwodowy do osądzenia przestępstwa „pojedyńczych osób należących do organizacyi lub wyłamujących „się z ogólnego narodowego kierunku podług ich wiedzy i sumie-„nia; w razie niezadowolenia z wyroku wolno stronom odwołać się do „wydziału na ręce dyrektoryatu a w 3ej instancyi do rządu naro-„dowego. — Dyrektoryat lub zarząd obwodowy wytacza sprawę „przed sądem przez delegowanego do tego urzędnika z organiza-„cyi, a stronie oskarżonej wolno bronić się samej, lub przez obrońcę, „w zaocznych osądzeniach, gdy strona oskarżona niechce się sta-„wić na wezwanie, sąd mianuje obrońciela. — Dalsze objaśnienia „objęte będą osobną instrukcyą.

Dalej idzie: „*Instrukcya dla sądów obywatelskich*": 1. Sąd obywatelski aby był prawomocnym winien się składać z prezydującego lub jego zastępcy i 4ech sędziów. Gdyby który z sędziów dla ważnych przyczyn w sądzie obywatelskim udziału wziąść nie mógł, prezydujący lub jego następca wzywa zastępcę sędziego. — 2. Na zaskarżenie przez dyrektoryat lub zarząd obwodowy, naczelnik sądów obywatelskich winien „w przeciągu dni 7 sąd zwo-

„łać dając termin stawienia się stronie obwinionej w miejsce przez „siebie wybranem. 3. Gdyby oskarżony w terminie wyznaczonym „stawić się niemógł, naczelnik sądów obywatelskich może uznawszy „ważność przyczyn przedłużyć termin do dni 7. — 4. W 3. wypadku, gdyby obwiniony nie mieszkał w okręgu . . . . dyrektoryat wyznacza sąd przed którym stawić się ma. 5. Wyrok każdy „musi być umotywowany, na podstawie ustaw sądów obywatelskich „wydany i pieczęcią sądu opatrzony. 6. Sąd obowiązany jest zachować tajemnicę wyroku, aż do potwierdzenia tegoż przez odpowiednie władze. 7. Odwołanie się przeciwko wyrokowi do wyższej władzy powinno nastąpić w przeciągu 14. dni. 8. Zarząd obwodowy winien się zająć wręczeniem wyroku. — Dnia 6go stycznia 1864."

W końcu idą *Ustawy dla sędziów obywatelskich* następującej treści:

§. 1. „Przewinienia popełnione przez obżałowanych, w których istocie czynu sąd obywatelski nie znalazł złej woli, podpadają „pisemnemu napomnieniu. Napomnienie niepowinno wyjść z obrębu „urzędowego, i do ogólnej wiadomości podanem nie zostanie.

§. 2. „Przewinienia powtórne tej samej osoby z powodów w §. 1. „przytoczonych podpadają karze pieniężnej, lub też w miarę doniosłości czynu drugiemu pisemnemu napomnieniu z uwiadomieniem o „tem obwodu całego, popełnione zaś przez członka należącego do „organizacyi pociągają za sobą usunięcie tegoż z urzędu.

§. 3. „Przewinienia popełnione ze złej woli, jeżeli ze strony „obżałowanego nastąpiło uznanie swego błędu i sąd obywatelski „może mieć nadzieję, iż obżałowany z pod kierunku sprawy ogólnej „nadal wyłamywać się nie będzie, podpadają 1 lub 2 §fowi stosownie „do uznania tegoż sądu.

§. 4. „Prawomocność wyroku w myśl §§. 1 i 2 wchodzi dopiero w życie po potwierdzeniu go przez dyrektoryat, a w razie „odwołania się obżałowanego, przez wydział.

§. 5. „Przewinienia popełnione ze złej woli, i do których §. 3. „zastosowanym być nie może, podpadają karze wykluczenia obżałowanego z towarzystwa i obywatelstwa w kraju, oraz publicznem „ogłoszeniem wyroku.

§. 6. „Przewinienia popełnione ze złej woli, z których istoty „czynu sąd obywatelski przekonał się o rozmyślnem szkodzeniu sprawie ogólnej, przyprowadzają obżałowanego o stratę praw obywatelskich orzeczonych w §. 5 i wywołaniem z kraju.

§. 7. „Prawomocność wyroku w myśl §§. 5. i 6. wchodzi dopiero w życie po potwierdzeniu go przez wydział, a w razie odwołania się obżałowanego przez rząd narodowy.

§. 8. „Po ogłoszeniu wyroku wydanego na mocy §§. 5. i 6. „obowiązany jest każdy do zerwania wszelkich towarzyskich stosunków z zasądzonym, w przeciwnym razie podpada sądowi obywatelskiemu i zastosowaniu §§. 1. i 2."

„Dnia 31. grudnia 1863."

Monarchia Austryacka.

Czerniowce, 12. marca. *(Posiedzenie sejmu krajowego.)* Na dzisiejszem piątem posiedzeniu sejmu krajowego toczyły się obrady nad ustawą o konkurencyi do utrzymania dróg, i przyjęto bez debaty §. §. 7 do 11. Według tych §§. koszta budowy i utrzymanie dróg prowincyonalnych ponosi fundusz krajowy, a co do dróg konkurencyjnych, biorą na siebie ten ciężar wszyscy zobowiązani do tego ustawą krajową w miarę wysokości podatków stałych. §. 12. który poleca gminom zmiatanie śniegu bez zapłaty, zmieniono na wniosek wydziału poparty przez Wojnarowicza i Kovatsa w ten sposób, aby załatwianie tej czynności było zastrzeżone ustawą wydać się mającą z uwzględnieniem stosunków miejscowych. — Koszta utrzymania dróg gminnych (§. 13) mają być według wniosku rządowego ponoszone przez gminy. — Mniejszość wydziału krajowego proponowała tu dodatek, aby wyjątkowo rozdzielenie i uregulowanie tego zobowiązania było dokonane przez komitet drogowy, podczas gdy Wojnarowicz jest za ustanowieniem wyjątku tylko według ustawy krajowej. Sprawozdawca Dr. Fechner obstawał za tem, iż jak się samo przez się rozumie, nowa ustawa krajowa może być zmieniona przez późniejszą, i popiera tekst projektu rządowego. Baron Petrino proponował głosowanie imienne względem wniosku mniejszości wydziału, i względem wniosku deputowanego Wojnarowicza, aby skutki tego ostatniego wniosku spadły na tych, którzy za nim głosują. Wniosek Wojnarowicza zyskał większość (14 przeciw 12). Następnie przyjęto bez debaty §§. 14 i 15.

Wiedeń, 17. marca. *(Nowiny dworu.) Najjaś. Pan* udziela dziś przed południem posłuchania. — Przedwczoraj zwiedzał Jego Mość Cesarz wystawę towarzystwa sztuk pięknych. — Zagraniczne dzienniki donoszą, że Arcyksiążę *Albrecht* uda się za kilka dni do Berlina. — Arcyksiążę *Karol Ludwik* powrócił wczoraj z Monachowa.

(Do sprawy rady naukowej.) Jener. Kor. z 16. b. m. pisze: „W obec odzywających się z kilku stron skarg na brak lub niedostateczność zastępstwa w radzie naukowej ponawiamy uwagę, że liczba członków zewnętrznych niejest wcale zamknięta, i że zamiar skompletowania ich w zupełny system istniał i istnieje pomimo tych zażaleń. Szczere rady w tym względzie znajdą na przynależnem miejscu wdzięczne tylko przyjęcie. Niewszędzie jednak jest środek zaradczy tak łatwym, jak poznanie złego i potrzeby zaradzenia jemu. Najbardziej użalano się na to, że Rumuni nie mają dotąd reprezentanta w radzie naukowej. Naukowe stosunki rumuńskie, znajdujące się dopiero w pierwszym okresie rozwoju są w ogóle dostatecznie znane. Ale właśnie w nich leży przyczyna, która dozwala pojąć, dlaczego nietak łatwo jest znaleść lub przynajmniej wyszukać osobistości, których rady możnaby zasięgnąć o tych stosunkach w szczególności i o środkach ku polepszeniu ich. Niebyłoby tu dostatecznem, powołać w ogóle Rumuna, a nawet pedagoga rumuńskiego; musiałby to być mąż taki — i to nie z dziedziny administracyi —, który na tem polu robił obszerne studya we względzie narodowym, umiejętnym i dydaktycznym, lub też musiałoby ich być więcej, gdyby przy znacznem rozszerzeniu tego szczepu ludności nie wypadało się obawiać, że w radzie naukowej mogą się objawić jednostronne zdania o nim. My nie tracimy nadziei, że tacy mężowie znajdą się. Ale nie było powodu odwlekać czynność rady naukowej, dopokądby nie nastąpiło to pożądane ale wcale nie łatwe uzupełnienie. Jeżli zaś ktokolwiek jest przekonany, że posiada dostateczną znajomość rzeczy, wolno mu już i teraz, poruszać kwestye naukowe w radzie naukowej bezpośrednio albo za pośrednictwem władz centralnych. Rada naukowa przyjmie zdanie rzeczywistego męża zawodu, a statut zapewnia mu w takim razie rozstrzygający głos w jej obradach.

(Przekształcenie niższo-austryackiego towarzystwa eskontowego na bank eskontowy) z prawem urządzania filii w całej monarchii otrzymało cesarską sankcyę najwyższem postanowieniem z 13. marca r. b.

(Deputacya szlachty lombardzkiej do Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana.) Z Medyolanu donoszą *Jen. Kor.*, że kilku członków wysokiej szlachty lombardzkiej (między innymi: Duca, Scotti, Conte, Crivelli i inni) postanowili, jeżli niezajdą jakie przeszkody, udać się do Tryestu w czasie festynów, jakie odbędą się tam bez wątpienia w razie stanowczego odjazdu przyszłego Cesarza, Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana do Mexyku, i złożeniem hołdu nowoobranemu młodemu Monarsze, którego łagodne i światłe rządy przechowuje dotąd jeszcze Lombardya w wdzięcznej pamięci, przyczynić się do uświetnienia tej pożegnawczej uroczystości.

(Węgierski instytut kredytowy.) Do węgierskiego instytutu kredytowego ziemskiego nadchodzi tyle podań o pożyczkę, i kwoty żądane wynoszą tak wielką sumę, że postępowanie z podaniami, i załatwienie ich, tudzież spieniężenie papierów na ten cel wydać się mających, zajmie w najlepszym razie rok, a prawdopodobnie półtora roku. Z tego powodu dyrekcya instytutu ogłosiła, że radzi wstrzymać się z takiemi podaniami, których załatwienie potrzebują proszący przed upływem półtora roku.

Anglia.

(Głosy dziennikarskie.) Do *Jen. kor. austr.* piszą z Londynu pod dniem 12. marca, iż przyjazne usposobienie dla Duńczyków spostrzedz się jedynie daje w wyższych i najwyższych warstwach społeczeństwa angielskiego. Klasy średnie i niższe przeciwnego są usposobienia. Pokazuje się to nawet w rozprawach parlamentu; w izbie wyższej najznakomitsi panowie są przyjaciółmi Danii, w izbie zaś niższej słyszeć się często dają głosy dla Niemiec przychylne. Lud co do kwestyi duńskiej zupełnie jest obojętny, nie słychać o żadnych meetingach, jak dawniej w sprawie polskiej. Tylko w tym razie mógłby w Anglii pewien zwrot nastąpić, gdyby wypadki na morzu większego nabrały znaczenia, bo w takim razie dotkniętoby strony, na którą Anglicy nader są drażliwi; i w takim razie łatwo być może, iżby się pojawiła agitacya Danii sprzyjająca. Mają nadzieję w Anglii, iż nie przyjdzie do wypowiedzenia wojny Danii ze strony związku niemieckiego. Krok takowy nie przyniósłby pośrednim państwom niemieckim, marynarki wojennej nie posiadającym, żadnej korzyści, rząd zaś angielski byłby w takim razie zmuszony przystąpić do formalnej uchwały rady ministrów i do ogłoszenia neutralności. Dopóki rzeczy ograniczają się na akcyi wojennej dwóch wielkich mocarstw, ważny ten krok, o którym w parlamencie już wspominano, nie był potrzebny, akcya bowiem dwóch wielkich mocarstw nie jest uważana jako wojna w właściwem znaczeniu.

Times wyraża się o polityce zewnętrznej Anglii jak następuje: Jeżeli ten co sam walczyć nie chce, wmiesza się do walki i walczących stara się namówić, ażeby sąd jego przyjęli, to zwykle wystawia się na wielkie obelgi. Lecz takowe „upokorzenie", jeżeli to upokorzeniem nazwać zechcemy, koniecznym jest skutkiem tej polityki, którą wybraliśmy. Na skutek ten trzeba się koniecznie narazić. Nie możemy jednocześnie unikać walki i podnosić głos nasz. Nie możemy pragnąć pokoju a Europie prawa przepisywać. Nie możemy łączyć postawy Francyi z postawą Anglii. Możemy wybrać jedną lub drugą, lecz jednocześnie dwoistego kierunku mieć nie możemy. To jest jasnem jak słońce. Jeżeli naczelnicy opozycyi mówią, iż będąc przy sterze rządu prowadziliby wojnę, to język ten dobrze rozumiemy. Nie będziemy nawet twierdzić, ażeby on miał być nie popularnym, bo wiele w nas jest chęci do bitki, jak raz do walki przyjdzie. Życzymy sobie, ażeby poznano, ileby nas taka polityka kosztowała i ażeby poznano, iż tylko takim kosztem polityki wojennej trzymać się możemy.

Król Leopold belgijski wyrazić się miał nader przychylnie o polityce gabinetu angielskiego, zachęcając lordów Palmerstona i

Russella do wytrwania w trudnej na zadaniu łagodzenia sporów i pośredniczenia.

Włochy.

(Uzbrojenie Piemontu.) Constit. Oestr. Ztg. z 15. b. m. pisze: „Pomimo wszelkiego zaprzeczenia prasy włoskiej pokazuje się coraz wyraźniej, że w państwie Wiktora Emanuela odbywają się uzbrojenia wojenne na wielką skalę. Tak donosi *Italia*, że rozkaz ministra marynarki zarządził utworzenie jeneralnego składu żywności dla floty włoskiej, który ma być założony w Messynie, nadto, że mają być urządzone dwa obozy obserwacyjne, każdy na 80.000 ludzi, jeden między Pawią i Pizzighettone, a drugi w Bononii. Ministerstwu wojny polecono zakupić 10.000 mułów, które mają być użyte do pociągów i dla inżynieryi. Fabryka broni w Corssggero w Medyolańskiem otrzymała polecenie wyrobić znaczną liczbę rewolwerów podług najnowszego modelu, które mają być sprzedawane oficerom armii po niższej cenie. Podobnież wysłano do Bononii świeże transporta materyałów wojennych rozmaitego rodzaju, a Ankonę i Ferrarę zaopatrzono w wielkie zasoby amunicyi. Słowem, we wszystkich gałęziach departamentu wojskowego panuje nadzwyczajnie wielka czynność, a wszystko to naturalnie dla tego tylko, ażeby kraj przywieść do potrzebnego stanu obronnego.“

Królestwo Polskie

Warszawa, 16. marca. *(Wyrok śmierci. — Wiadomości z prowincyi.) Dziennik Powszechny* donosi: Szeregowiec warszawskiej straży policyjnej Jan Miszczuk według odbytego nad nim polowego sądu wojennego okazał się winnym zdrady stanu, ponieważ we wrześniu roku zeszłego uciekł z warty policyjnej do złoczyńców, którzy zbierali się w ogrodzie tutejszego klasztoru Bernardynów, i przy ich pomocy usiłował wyjść z Warszawy do jednej z band buntowniczych, lecz przed spełnieniem tego został aresztowany w wzmiankowanym ogrodzie już przebrany w odzież cywilną.

Za to przestępstwo Miszczuk wyrokiem polowego sądu wojennego na zasadzie art. 561, 563 i 569 ks. I wojenno-karnej ustawy jako zdrajca i dezerter skazany został po pozbawieniu wszystkich praw stanu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Kara ta wykonaną zostanie dnia 5. (17.) marca o godzinie 9tej rano w rowie warszawskiej alexandrowskiej cytadeli.

Ten sam dziennik przynosi następujące wiadomości z prowincyi:

Kalisz. U nas w kaliskiem dosyć spokojnie. Od 15. (27.) stycznia zdarzyły się tylko dwa wypadki w konińskiem świadczące o bandytyzmie. W m. Tuliszkowie dnia 7. (19.) lutego około 30 bandytów zrabowało miejską kasę, i uprowadziło z sobą burmistrza i ławnika. Oddział nasz, który rzucił się za niemi w pogoń, nie dopędził ich, a tylko schwytał jednego człowieka, który zeznał, że bandą dowodził jakiś Węgier, rodzony brat rozstrzelanego w Turku Jana Dębskiego, i że banda ta zbierała się we wsi Grzymiszewie, za co obywatelka Puławska przypłaciła karą pieniężną. Drugi wypadek był: dnia 17. (29.) lutego około 100 bandytów porwało z magistratu m. Zagórowa 750 rs. podatku konsumcyjnego, i uprowadziło z sobą burmistrza i ławnika; pierwszego puszczono. Dwa te wypadki wskazują, że trudno wyśledzić małe bandy, rozpraszające się na pojedynkę w lasach za zbliżeniem się naszych wojsk. Ale należy się spodziewać, że wkrótce sami włościanie wezmą się do wytępienia bandytyzmu. Warty wiejskie prawie wszędzie są urządzone; rozdano im do 600 sztuk broni, i włościanie chętnie uczą się służby przednich straży i różnych ewolucyi do potyczek; w tym celu po wsiach rozłożone są maleńkie oddziały piechoty po 10 lub więcej ludzi. Mieszkańcy widocznie nabierają ducha, i nie tylko wskazują, gdzie ukrywają się bandyci, ale i sami ich łapią; według ich wskazań odkryte zostały składy broni zakopanej w ziemi w 8 miejscach powiatu kaliskiego, wieluńskiego i sieradzkiego. Podatki wpływają prawie bez zaległości. Za przechowywanie bandytów i ludzi bez paszportów nie robi się żadnej ulgi; winni karani są pieniężnie, i sam Kalisz niedawno za to przypłacił. Żeby nie urzec, ale zmiana na lepsze daje się u nas jawnie uczuwać. Umysły uspakajają się i nabierają odwagi; rząd podziemny zupełnie jest zdyskredytowany. W tych dniach około dwieście szlachty i obywateli podpisało deklaracyę, że nie uznają żadnego innego rządu, i całą nadzieję pokładają w Cesarzu. Nawet duchowieństwu zaczyna powracać rozsądek. Franciszkanie i Reformaci ponowili uroczyście przysięgę na wierność, a Bernardyni podpisali najpoddanniejsze pismo.

Lublin. (Telegr.) Podpułkownik Jolszyn wyruszywszy z Krasnegostawu w celu wyszukania konnych band, dowodzonych przez Etnera, A. Zawadzkiego i Niedźwieckiego w liczbie około 100 ludzi, które wtargnęły do kraju z Galicyi, napadł na nie w dniu 24. i 27. lutego w Majdanie, Zalesiu i w Korbutowskim lesie zniósł zupełnie. W obudwu potyczkach zabrano bandytów 11, sztandar, 11 sztućców, 4 pistolety, 12 pałaszy, 1000 ładunków i 25 koni, tudzież mapy i papiery. W wojsku jednego żołnierza raniono śmiertelnie, a dwóch lekko.

Przasnysz. Mieszkańcy wsi, a mianowicie: Jedynorażca, Żelazny, Olaszówki w tymże powiecie położonych, zanieśli najpoddanniejszy adres do Jego Ces. Mości opatrzony 207 podpisami.

Sochaczew. Oddział ruchomy pod dowództwem majora Szczeburyna w dniu 16. (28.) lutego niedaleko wsi Kurdwanowa rozbił konną bandę Sokołowskiego. Bandyci stracili w zabitych i ranionych bardzo wielu, ujęto do niewoli 8, oprócz tego mnóstwo broni i 11 koni zabrano.

Rawa. W ciągu miesiąca stycznia stawiło się dobrowolnie przed władze wojskowe 57 ludzi, którzy opuścili bandy.

Płock. W gubernii Płockiej band zupełnie już nie ma. W skutek otrzymanej wiadomości, że w Prusach niedaleko Torunia zbiera się banda w zamiarze wtargnięcia do powiatu Lipnowskiego, wydano stosowne rozporządzenia mające na celu ochronienie granicy.

Kronika.

(O pożarze w d. 16. b. m.) dowiadujemy się, że ogień wybuchł w kramie położonym w północnym końcu tandety, i powiększej części zniszczył 33 kramów wraz z towarami tandetnemi, a trzy kramy po drugiej stronie stojące musiały być rozebrane. Jednocześnie z wzmagającym się pożarem kramów, spaliły się także domy pod Nr. 585 i 103; iskry przelatywały tak daleko, że nawet wieża gr. kt. cerkwi klasztoru OO. Bazylianów palić się zaczęła, jednak spiesznie uratowana została. Szczęściem nikt nie poniósł żadnego szwanku; kilku złodziei, którzy kradli, korzystając z zamieszania, aresztowały organa policyjne. Przyczyna pożaru jest niewiadoma. Pogłoski o podłożeniu ognia nie mają dotąd żadnej podstawy. Uderzającym jest nadzwyczajny brak rekwizytów do gaszenia ognia w tej dzielnicy miasta tak mocno zaludnionej, a przytem tak często podlegającej pożarom.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 5. b. m. ukończony teolog gr. kat. obrząd. X. Emilian Romanowski, wyszedłszy w Jakubówce w obwodzie kołomyjskim na przechadzkę, wszedł na staw tamtejszy zwany „Gruszką“ może w zamiarze ślizgania się i wpadłszy w przeręblę utonął.

(Transport powstańców.) D. 15. b. m. wysłano znowu ze Lwowa transport 42 powstańców; z tych 24 do internowania w Ołomuńcu, 14 do wydalenia za granicę państwa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 4go marca. Ceny przeciętne czterych głównych gatunków zboża i innych artykułów w drugiej połowie z. m. na targach tutejszczych:

	Miejsce targu: Mikołajów zr.	Mikołajów cen.	Rozdół zr.	Rozdół cen.	Żydaczów zr.	Żydaczów cen.	Skole zr.	Skole cen.	Stryj zr.	Stryj cen.	Żurawno zr.	Żurawno cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	2	50	2	40	2	90	3	.	2	50	2	55
„ żyta	1	60	1	50	1	80	1	50	1	65	1	55
„ jęczmienia	1	10	1	.	1	50	1	40	1	20	1	25
„ owsa	.	90	.	90	1		1	20	.	75	.	85
„ hreczki	1	20	1		1	15	.	.	1	50	.	.
„ kukurudzy	1	65	.	.	1	80	1	60	1	75	.	.
„ ziemniaków	.	40	.	50		50	.	60	.	60		60
Cetnar siana	1	30	1	20	1	40	.		1	30	1	25
„ wełny	.	.	.	.			.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.		.	.	.	.			.	.	.
Sąg drzewa twardego	8	.	6	10	7		5	.	5	.	3	80
„ „ miękkiego	6	30	4	60	6		2	40	4	.	2	45
Funt mięsa wołowego	.	9	.	8		9		8	.	9	.	8
Mas okowity	.	60	.	60	.	80	.	.	.	71	.	45

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 17. marca. Wiedeński telegram *Post Ztg.*, który powątpiewa o przyjęciu zawieszenia broni przez Danię, donosi, iż gabinet wiedeński wie tylko, że Dania gotowa jest do przyjęcia „uti posidetis“ z zastrzeżeniem układów względem punktu morskiego. Ale propozycye głównych mocarstw związku mogą być przyjęte lub odrzucone tylko w całości, jak były postawione.

Berlin, 17. marca. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Podczas gdy depesza z Wiednia donosi o przyjęciu przez Danię projektu konferencyi, w Londynie, według bezpośrednich wiadomości, ztamtąd nic nie wiedziano o zawieszeniu broni ofiarowanem przez Danię. Obsadzenie wyspy Fehmarn przez wojska pruskie jest potwierdzone urzędowo.

Kiel, 17. marca (o godz. 8. wiecz.) Wiadomość o śmierci księcia Fryderyka Augustenburgskiego jest zmyślona. Książę ma się zupełnie dobrze.

Hamburg, 17. marca. Z Christianii pod d. 15. b. m. donoszą: Dziś zebrał się Storthing, Król oświadczył w mowie tronowej: że życzy sobie mieć swobodę w swoich czynnościach na wszelki wypadek i dla tego żąda pozwolenia, aby armia liniowa i flota, mogły być w razie potrzeby użyte na pomoc Danii w teraźniejszej wojnie. Król żąda zawotowania sumy 800.000 talarów szwedzkich.

Londyn, 17. marca. *Daily News* dowiaduje się z dobrego źródła, że cel podróży księcia Koburgskiego do Paryża nie powiódł się zupełnie; Cesarz wyrażając się co do Niemiec bardzo pokojowo, odmawia zachęty pretensyom Księcia Augustenburgskiego.

Kopenhaga, 16. marca. Berlingska gazeta donosi z Gothenburgu z 13go marca: Przedwczoraj wieczorem odbył się w Sztokholmie festyn na cześć odchodzących do Norwegii radzców. Hrabia Manderström miał mowę, w której ubolewał, że usiłowania Szwecyi nie znalazły zasłużonego uznania. Przychylność Króla Karola dla Danii i Fryderyka VII. — mówił hr. Manderström — jest znana. W radzie królewskiej nie ma nikogo, ktoby nie żywił najgorętszego współczucia dla cierpień Danii, a z drugiej strony oburzenia na bezprawne, niesumienne i gwałtowne postępowanie z małym za swojej niepodległości broniącym walecznym ludem. Inne rządy sądziły, że zdołają naciskiem uspokoić wzburzone z obu stron żywioły, ale nie podołały tej sprawie. Angielski minister spraw zagranicznych uchylił tylko koniuszka zasłony; oświadczenia Szwecyi z końcem roku zgadzają się z jej oświadczeniami z września. Szwecya wydała w lutym gorącą odezwę do Anglii i Francyi, ażeby silniej wsparły Danię, gdyż Szwecya i Norwegia nie chcą się uchylać od zobowiązań traktatu londyńskiego. Szwecya była zawsze tego zdania, że kwestyi duńskiej nie trzeba rozstrzygać orężem. Widoki kongresu są wątpliwe. Szwecya pragnie pokoju, pragnie przywrócenia jego w sposób, któryby zabezpieczał prawa Danii. Europa nie może dopuścić, ażeby najświętsze prawa bezkarnie deptane były; musi przeto być w pogotowiu.

Kopenhaga, 16. marca. Wyżsi urzędnicy i burmistrze zajętej części Jutlandyi uprowadzeni zostali do głównej kwatery nieprzyjacielskiej, dla dostawienia nałożonej rekwizycyi.

Bergen (wyspa Rugia). 17. marca. Z Rugarda widziano dziś po południu żwawą utarczkę morską między 5cioma parowcami duńskiemi, 2 pruskiemi okrętami wojennemi, i kilkoma łodziami kanonierskiemi. O godzinie 4 okręta walczące zniknęły z widnokręgu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. marca.

Hotel europejski: P. Udrycki Adolf, z Wielkich-Mostów. — Hr. Drohojewski Zygmunt, z Tomaszowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. marca.

PP.: Malczewski Mieczysław, do Hniłowód. — Wolański Władysław, do Rzepiec. — Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — Czerwiński Ludwik, do Nadyb.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Eine leichte Person**", nowa komedya ze śpiewami w 3 oddziałach a 7 obrazach. Trzecia część czystego dochodu przeznaczona jest na wsparcie rodzin izraelickich dotkniętych pożarem w nocy z 15. na 16. b. m,

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330.5	+ 1.2	84.9	wschodni m.	pogoda
2. god. po poł.	329.6	+ 0.9	65.4	poł.-wschod. sł.	śnieg
10.god.wiecz.	328.4	+ 0.6	93.9	„ „	pochmurno

Kurs lwowski.

Dnia 18. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	54	5	60½
Dukat cesarski	„ „	5	56	5	63
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	59	9	74
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	82	1	85
Talar pruski	„ „	1	77	1	75
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	20	72	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	81	76	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	80	72	35
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	85	80	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	200	50	202	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. marca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	50
5% pożyczka narodowa	80	35
Losy z 1860 roku	93	45
Akcye banku wiedeńskiego	775	—
„ „ kredytowego	183	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	117	40
Dukat pojedyńczy	5	62
Srebro	117	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66.70	66.80
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.20	96.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 90	80.10
od kwiet. do paźd. po 5%	79.90	80.10
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.90	72.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.—	72.20
dtto. po 4½%	62.80	63.—
dtto. „ 4%	55 80	56.—
dtto. „ 3%	42.—	42.50
dtto. „ 2½%	36.—	37.—
dtto. „ 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	142.50	143.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	138.—	138.50
Przez. do wyl. z r. 1854	89.80	90.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	92 40	92.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.10	94.20
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.50	67.—
„ 4½%	62.40	63.—
„ 4%	55.—	55.50
„ 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	51.—	52.—
„ 2%	46.—	47.—
„ 1¾%	40.25	40.75
dtto. z precent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	86.—	86.50
Wyż. Aust. i Salcb.	84.50	85.—
Czech	92.50	93.—
Morawii	93.50	95.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	73.80	74.50
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	71.90	72.20
Kroacyi i Slawonii	74.75	75.25
Galicyi	70.90	71.40
Siedmiogrodu	70.50	71.20
Bukowina	70.50	71.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	72.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	774.—	775.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	181.40	181.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	619.—	620.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1784.—	1786.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191 50	192 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	133.75	134.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	125.25	125 75
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	249 —	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	201.—	201 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	240.—	244.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	140.—	144.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	434.—	435.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	221.—	223.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	387.—	389.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	460.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	268.—	274.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	153.—	153.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.50	102.—
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.—	86 20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	71.75	72.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.20	93.40
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.50	86.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.50	118.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	118 —	118 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.—	98.—
Lloyda za 100 zł.	90.50	91.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.—	97.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98.50	98.80

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.80	131.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	87.25	87.75
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	107.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49.50	50.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma „ 40 „ „	31.50	32.—
Palfiego „ 40 „ „	29.50	30.—
Clarego „ 40 „ „	30.75	31.25
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. „	19.—	19.50
Waldsteina 20 „	19.75	20.25
Keglevicha 10 „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	100.15	100.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	100.50	100.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	100.60	100.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	89.15	89 25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.40	118.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	46.75	46.85
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.68	5.69
dtto. pełnej wagi	5.68	5.69
Korona	16.35	16.40
20frankówka	9.47	9.48
Rosyjski imperyał	9.72	9.75
Talar związkowy	1.77	1.77½
Srebro	117.75	118.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.